



WIADOMOŚCI PARAFIALNE



PARAFIA STARY SIELEC w SOSNOWCU

Porządek nabożeństw.

Niedziela 12 grudnia 1937 r.

Godz. 6 Roraty — ks. E. Weber, nauka — ks. Proboszcz.

Godz. 9. Msza św. — ks. Kałuski, nauka — ks. Gryglewicz.

Godz. 10. Msza św. — ks. Gryglewicz, nauka — ks. Kałuski.

Godz. 11. Suma — ks. Proboszcz, kazanie — ks. E. Weber.

Nieszpory o godzinie 15.30.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożymi:

Janusz Szlązak, Ireneusz Kuzior, Antoni Rzepka, Leszek Niemiec, Wiesław Jędracha.

Zapowledzi:

Piotr Paweł Janke, k. z Orzegowa, z Janiną Kotlicką, p. z par. tut., Franciszek Gołębiowski, wdow. z par. tut., z Marianną Gębka, wd. z Sosnowca, Stanisław Suska, k. z par. tut., z Stanisławą Wyrwał, panną z Sosnowca, Tadeusz Kępka, k. z par. tut., z Józefą Chwist, panną z Sosnowca, Stanisław Sapota, kaw. z Hilarią Morys, panną ob. par. tut., Paweł Salamon, k. z Janiną Kucybała, panną ob. par. tut., Konstanty Jaworski, k. z Marią Kotnowską, panną, ob. par. tut., Franciszek Krakowiak, z Zofią Kula, p. ob. par. tut., Kazimierz Kocot, kaw. z Stanisławą Majczak, pan. ob. par. tut., Michał Wojtala, k. z Adela Laskowska, panną ob. par. tut., Marian Pisiewicz, k. z Olimpią Jabłońską, p. ob. par. tut., Antoni Starczewski, k. z Felicją Bubianką, panną ob. par. tut., Piotr Was, k. z par. tut. z Janiną Osak, panną ze Stopnicy.

Związek małżeński zawarł:

Kazimierz Aleksander Jaxa Bykowski z Ireną Włyńską.

Zmarli:

Teodora Pietrzyk 51 lat, Kune-gunda Francuz 1. 71, Jan Czechowski 1. 81, Anna Szulc 1. 63, Wojciech Szafranski 1. 83, Antonina Szczerba 1. 48, Janina Szlązak 2 mies.

Pieśni:

1) Przy obchodzie poczęcia Twojego.

- 2) Witaj Święta i Niepokalana.
- 3) Spuście nam na ziemskie niwy.

Komunikat.

W dn. 12.XII b.r. odbędzie się Msza św. w intencji p. W. Wieczorkowej z racji imienin. Członkinie proszone są o liczny udział w pow.

Kochani Parafianie!

Dziś zaczynam ten artykuł z ołowiem w głowie, bo jakość myśli ciężko pracuje, inaczej mówiąc brak natchnienia. Ale tym się nie zrazam, bo wiem, że czytając te wiadomości z ostatnich dni, będziecie dla mojego pióra wyrozumiałymi.

Nadszedł grudzień. Początek miesiąca, a więc wypada znowu zbiórka. Tu już zupełnie wypowiedam swoje myśli szczerze. Nie miałem wielkiej chęci prosić moich miłych i oddanych mi kwestarzy, aby udali się do Was, ponieważ nadchodzi zima, zbliżają się Święta, a więc potrzeb macie co nie miara. Ale naraz przed samą niedziela zgłasza się jeden z zapaleńców do mnie i mówi: „Idziemy po zbiórce, bo napewno proboszczowi floty potrzeba”. Tu nie mogłem zaprzeczyć. Jeżeli, myślę sobie, macie taki zapał, to nie mogę tych pięknych myśli gasić. I poszli. Ciekawy byłem z jakimi też minami wrócą. Wrócili wprawdzie zmęczeni, lecz z radością w sercu. „Przyjmowani byliśmy jak najlepiej, a nawet tam gdzie przed tym nic nie otrzymaliśmy tym razem byliśmy nie uciążliwymi, lecz miłymi gośćmi”. Drodzy Moi! Niezmiernie miło mi było słuchać, że tak serdecznie przyjmowaliście tych panów i tak ochotnie składaliście ofiarę, jaką kto mógł. Tutaj wyszczególnię Wam, ile z każdej dzielnicy wpłynęło pieniędzy. Otóż panowie: Karcz i Woźniak zebrali 105 zł Maj, Jaros — 27.60 zł Ziolkowski i Bitner — 57.42 zł Ciepichał i Kępa — 51.55 zł Gawęda i Puczyński — 89.65 zł Jałowiecki i Ciepichał — 115.62 zł. Za te ofiary serdecznie dziękuję moim parafianom. A Wam, kochani kwestarze, niech Bóg nagrodzi kroki Wasze. Niektórzy z Was już starsi i sami nie bardzo zdrowi jednak poszliście, aby tylko przyczynić się do upiększenia domu Bożego.

W dzień św. Barbary na Mszy Św. odprawionej w intencji górników, Ks. Wikary zebrał 74.78 zł i takowe przeznaczam już na ołtarz św. Barbary. Ponieważ w tym samym ołtarzu ma być obraz lub figura Serca P. Jezusa, więc ofiarna Straż Honorowa przyjdzie z pomocą i mam nadzieję, że wkrótce stanie cudny ołtarz, który będzie ozdobą naszego kościoła.

Proboszcz.

Abraham i jego żona.

Gen. 12, 10—20; 20, 1—17.

Abraham miał żonę Sarę. Gdy przybyli do Egiptu, mieszkańcy tego kraju donieśli Faraonowi, że Sara jest piękną niewiastą. Faraon kazał ją przysłać do siebie. Nie wiedział bowiem, że ona jest żoną Abrahama. Ten zaś ze strachu aby go nie zamordowano mówił wszystkim, że to jest jego siostra. Faktycznie była jego przyrodną siostrą, a równocześnie żoną. P. Bóg jednak surowo ukarał Faraona za to, że zabrał cudzą żonę do siebie „Pan skazał Faraona plagami wielkimi i dom jego, dla Saraj, żony Abrahama”. Faraon wtedy spostrzegł, że ma cudzą żonę i zaraz ją odesłał Abrahamowi.

Gdy znowu przybyli do Gerary, królowi Abimelechowi doniesiono również, że Sara jest piękną niewiastą. Abraham znowu ze strachu, aby go, jako jej męża nie zamordowano, mówił wszystkim, że jest jego siostra. Sarę zabrano na dwór królewski. W nocy jednak zanim Abimelech dotknął się Sary, P. Bóg ukazał mu się i powiedział: „Oto umrzesz dla niewiasty, którąś wziął. Ma bowiem męża” Abimelech jednak prosił P. Boga o łaskę, i tłumaczył się, że nie wiedział, iż ona ma męża. Wtedy P. Bóg mu podarował, jednakże zapowiedział: „Wróc żonę mężowi. Jeżeli nie będziesz chciał wrócić, wiedz, że śmiercią umrzesz ty i wszystko co twego jest”. Abimelech zaraz na drugi dzień odesłał Sarę Abrahamowi.

„Nie pożądam żony bliźniego swego”.

Ks. F. Gr.

Drogie Dzieci!

Drogie dzieci Stowarzyszenia Dzieciństwa Jezus, (dawniej Asysta) dłuższy już czas nie miałyście zebrania, za którym jak słyszałam bardzo tęsknicie, więc dnia 12 grudnia r. b. w salce K. S. M. Ż. o godz. 2-jej po południu, zejdziemy się, na miłą pogawędkę, na której dowiecie się wiele rzeczy nieznanych wam.

Kierowniczką H. B.

Stary-Sielec, d. 6.12-87

—o—

Zbawienne myśli.

1. Bez wiary nie można podobać się Bogu.
2. Bóg jest wszędzie, wszystko wie i widzi wszystko: nawet twoje myśli.
3. Słuchaj, co mówi Jezus: Cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat zyskał, jeśli zgubi duszę swoją?
4. Jeżeli zbawisz swoją duszę, wszystko ocalisz; ale jeżeli ją zgubisz, wszystko będzie stracone na zawsze.
5. Chwilowa jest przyjemność, która upaja, a cierpienie, które trapi, jest wieczne (św. Augustyn). I chciałbyś dla chwilowej przy-

jemności narażać się na wieczne męczarnie?

6. Drzewo pada w tę stronę, w którą się pochyla, a ty w którą stronę się pochylasz? W stronę nieba, czy w stronę piekła?
7. Wieczność: co za straszne słowo! Kiedy przeminie tyle wieków, ile jest ziarek piasku, źdźbeł trawy, kropel wody w morzu, wieczność będzie taka sama, jak była na początku. Czy myślisz czasem o tym?
- 8) Kto się modli, napewno się zbawi, a kto się nie modli, napewno się potępi (św. Alfons).
9. Pamiętaj, że pewnego dnia staniesz przed trybunałem Boga, by zdać rachunek z całego swego życia!
10. Bóg nigdy nie odrzuca nikogo, kto do Niego powraca, choćby nawet był największym grzesznikiem. Zaufaj Mu, a będziesz zbawiony.

Jak Pan Jezus chce, byśmy miłowali bliźniego.

„Chcę, abyś trzymała twego kochanego bliźniego w swym sercu,

tak zamkniętego, jak gdyby w wawozie miłości. W wawozie kwiaty mają słońce, ale nie zniszczy ich burza, ani wiatr nie połamie; oto, czego chcę od ciebie dla twego kochanego bliźniego. Żebyś wystawiała bliźniego na słońce, to jest, żebyś go otaczała najwyszukańszą troskliwością i uwagą, która rozgrzewa serce; ale żebyś oddalała od niego wszystko co może go zranić, choćby najlżej, albo sprawić mu choćby najmniejsze cierpienie, żebyś to przyjęła na siebie, jak to czynią szyby, które przyjmują na siebie deszcz, burzę, mgłę, ale nie pozwalają im przejść na kwiaty do wnętrza cieplarni. Pamiętaj zawsze o tej zasadzie ewangelicznej: masz miłować bliźniego swego tak, jak ja go miłuję, a więc bardziej niż samą siebie. Ach! żebyś wiedziała, jak miły znajdują odpoczynek w tak dobroczynnym sercu! Znajduję tam moje rozkosze i daję jej odczuć tej duszy, którą zalewam pokojem, weselem i niebieską pociechą. W twoich stosunkach duchowych powinnaś pragnąć dla bliźniego tych wszystkich dóbr duchowych, których pragniesz dla siebie samej i cieszyć się z tego, że są w twym bliźnim tak samo, jakbyś się cieszyła sama z ich posiadania“.

Ewangelia św. Jana

w tłumaczeniu ks. mgr. Feliksa Gryglewicza.

PRZEDMOWA.

Ewangelie świętą, która zawiera opis życia i czynów, oraz naukę Pana Jezusa, spisało czterech autorów: św. Mateusz, św. Marek, św. Łukasz i św. Jan. Ta książeczka zawiera Ewangelia św. Jana.

Św. Jan był najbardziej umiłowanym uczniem Pana Jezusa. Przez cały czas publicznej Jego działalności przebywał z Nim; widział cuda, których Pan Jezus nie pokazał innym Apostołom: przemienienie Pańskie na górze Tabor i wskrzeszenie córki Jaira; spoczywał w czasie Ostatniej Wieczerzy na piersi Zbawiciela, a także był w Ogrójcu był świadkiem Jego modlitwy i pojmania. Św. Jan więc dobrze znał Pana Jezusa, dobrze zapamiętał Jego nauki i dokładnie je spisał w Ewangelii św. którą jest niniejsza książeczka.

Św. Jan napisał tę Ewangelie po to, „abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Boga, i abyście wierząc mieli żywot w imię Jego“

(20, 31). Czytajmy więc ją i rozmyślajmy o prawdach w niej zawartych, abyśmy poznali lepiej Pana Jezusa i głęboko weń wierzyli.

TŁOMACZ.

WSTĘP DO PUBLICZNEJ DZIAŁALNOŚCI P. JEZUSA.

Wprowadzenie 1, 1—18.

1¹ Na początku było Słowo, Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. ² Ono było na początku u Boga. ³ Wszystko przez nie się stało, a bez niego nie powstało ani jedno stworzenie. ⁴ W nim było życie, a życie było światłem ludzi; ⁵ światło w ciemności świeci, a ciemność go nie ogarnęła.

⁶ Ukazał się człowiek wysłany przez Boga — na imię mu było Jan; ⁷ przyszedł on na świadectwo, by świadczyć o świetle, aby przez niego wszyscy wierzyli. ⁸ Nie był on światłem, ale miał świadczyć o świetle.

⁹ Było światło prawdziwe, które oświeca każdego człowieka przychodzącego na ten świat. ¹⁰ Na świecie było i świat przez nie został stworzony — a świat go nie poznał. ¹¹ Przyszło do swoich, a swoi go nie przyjęli. ¹² Tym zaś, którzy go przyjęli dał moc stania się Synami Bożymi tym, którzy wierzą w imię jego; ¹³ którzy nie ze krwi, ani z pożądliwości ciała, ani z pożądliwości męża, ale z Boga się narodzili.

¹ Słowo to druga osoba Boska, Syn Boży, P. Jezus.

⁶ Św. Jan Chrzciel.

⁹ Światło to P. Jezus.

¹⁴ A Słowo ciałem się stało i mieszkało między nani pełne łaski i prawdy — i oglądaliśmy chwałę jego, chwałę jako jednorodzonego od Ojca. ¹⁵ O nim świadczy Jan i woła tymi słowy: „Ten to był, o którym powiedziałem że przyjdzie za mną, a istniał przede mną, bo wpierw był aniżeli ja“. ¹⁶ Z jego pełności myśmy wszyscy wzięli, i to łaskę po łasce, ¹⁷ Prawo bowiem dane jest za pośrednictwem Mojżesza, łaska zaś i prawda stała się przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸ Boga nikt nie widział nigdy; objawił to Bóg, Syn jednorodzony będący na łonie Ojca.

ŚWIADECTWO ŚW. JANA CHRZCICIELA 1, 19—34.

¹⁹ A takie jest świadectwo Jana. Gdy Judejczycy z Jeruzalem posłali do niego kapłanów i lewitów, aby go zapytać: „Kim ty jesteś?“ ²⁰ Wyznał, a nie zaprzeczył, i wyznał: „Ja nie jestem Chrystusem“. ²¹ Zapytali go: „coż więc? czy jesteś Eliaszem?“ I mówi: „nie jestem“. „Czy jesteś prorokiem?“ I odpowiedział: „nie“. ²² Zapytali go więc: „kimże jesteś, abyśmy mogli dać odpowiedź tym, którzy nas wysłali; co mówisz sam o sobie?“ ²³ Odrzekł: „Jam głos wołającego na pustyni: „prostujcie drogę Panu“, jak mówił Izajasz prorok“.

c. d. n.

¹⁴ Apostołowie widzieli P. Jezusa w chwale Bożej wtedy, gdy przemienił się wobec nich na górze Tabor.

¹⁵ P. Jezus jest tym Bogiem, Synem jednorodnym.

¹⁶ Judejczycy, o których św. Jan wspomina to byli ci Żydzi, którzy niechętnie się odnośli do Pana Jezusa i którzy Go potem ukrzyżowali.

¹⁷ Prorok Eliasz według przepowiedni Starego Testamentu ma przyjść przed końcem świata. Żydzi spodziewali się go już za czasów Chrystusa Pana.

²³ Iz. 40, 3.